Nro 183. ROK 1845. PONIEDZIAŁEK 11 SIERPNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
9	6	27" 3, 755	+ 11, 9	4, 61	ZPł. Zachodni słaby	Chmury	
	2	3 037	+ 15, 6	4, 01	PPn. Zachodni ,,	Chmurno	Deszcz
	10	3, 256	+ 11, 0	4. 71	,, słaby	Pochmurno	Deszcz
10	6	27" 2, 825	+ 11, 8	4, 81	Zachodni słaby	,,	Deszcz
	2	2, 514	+ 15, 6	5, 01	ZPł. Zachodni średni	Pogoda	
	10	2, 828	+ 12, 2	5. 19	PPł. Zachodni słaby	Chmury	Deszcz

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

Przedwczoraj w nocy, o godzinie w pół do dwunastej — rozstał się z tym światem, Adolf Haganowski — artysta dramatyczny Teatru tutejszego; — w kwiecie wieku, bo zaledwie przeżywszy lat 23. — Adolf Haganowski był rodem ze Lwowa,—od dzieciństwa powziął zamiar poświęcenia się zawodowi dramatycznemu — a jako miłosnik muzyki i obdarzony pięknym głosem (*bariton*) oddał się z zapałem wydoskonaleniu talentu swego, i wykształciwszy go gruntownie, przyjął obowiązki w operze niemieckiéj we Lwowie. — Wszakże wysługa w operze niemieckiéj, odpowiadała tylko w części jego zamysłom i chęciom. Pragnął on zawsze być użytecznym scenie ojczystéj, i dla tego posłyszawszy o zawiązującéj się operze w Krakowie,—pewny że talent jego i osobiste przymioty będą jak należy przez Dyrekcyą ocenione, zgłosił się osobiście do niéj, i natychmiast w poczet artystów opery polskiéj policzonym został. — W krótkim zakresie czasu, wysług swoich na scenie tutejszéj przewyższył powzięte o sobie nadzieje, tak publiczności jak i dyrekcyi saméj. Za każdém wystąpieniem na scenę, głosem swoim czarował, że tak rzec można, słuchaczów a sposobem śpiewu to jest jego ogniem i wyrazem, elektryzował najmniéj nawet przystępnych wrażeniom muzykalnym. — Los zazdrosny snać powodzenia sceny tutejszéj, dla któréj tak piękne zapowiadał nadzieje, nie pozwolił się Krakowowi cieszyć długo tak znamienitym talentem; po trzech miesięcznych zaledwie obowiązkach, choroba objawiona w marcu r. b. wyrodziła się wnet w suchoty płucowe, które też po dotkliwém cierpieniu położyły w dniu 9 życiu jego koniec. Strata Haganowskiego tym boleśniejsza dla wszystkich którzy go z bliska znali, że obok pięknego talentu muzykalnego, posiadał piękne przymioty duszy i serca, i wykształcenie które go każdemu miłym i szacownym czyniło. Pokój cieniom jego!

W dniu 12 o godzinie 5 wieczorem zwłoki jego wyprowadzone będą w prost na cmentarz, gdzie przez kolegów zmarłego odśpiewane będzie *Requiem*; w dniu zaś następnym o godzinie 10 z rana odbędzie się za duszę jego nabożeństwo w kościele *OO. Kapucynów*, przy którym artyści opery, oddadzą jeszcze raz ostatni cześć pamięci nieboszczyka odśpiewaniem mszy pogrzebowéj, jednego z pierwszych kompozytorów.

Wiadomości zagraniczne.

— *Warszawa* 5 *Sierpnia*. —

Tegoroczne lato gorące i pogodne, sprzyja nadzwyczaj budowie gmachów. Kończą się też pospiesznie piękne budowle, w części w roku zeszłym, w części w teraźniejszym rozpoczęte. Przy ulicy Miodowéj od Długiéj powstaje dom nowy. Na rogu przeciwnym téjże ulicy, odsłonięto rusztowania domu W. Bujno. Na Krakowskiem przedm. odsłania się już w części śliczny pałac hrabiego Uruskiego, a na Nowym Swiecie wspaniały dom hrabiego Andrzeja Zamojskiego. Na ulicy Grzybowskiéj buduje się dom nowy. Na Granicznéj 3 domy obok siebie stawiane, już są na ukończeniu. Narożny dom przy ulicy Przechodniéj i placu za Żelazną Bramą, już w części zamieszkanym został. W alejach Ujazdowskich posesya dawniéj Karczo-

chem zwana, postępuje w budowie; a naprzeciw niéj przerabia się dom, przez różne osoby dawniéj mieszkaniem letniem zajmowany. W possessyi obok, narożnéj ulicy Piękněj, zniesiono 3 altanny galeryami połączone. Może też z czasem stanie tam jaka budowa. Ale jednym z najwspanialszych gmachów, które są na ukończeniu, jest Dworzec kolei żelaznéj na rogu ulic Marszałkowskiéj i Jerozolimskiéj. Gmach ten należy do liczby najpiękniejszych ozdób téj części stolicy. Od lat kilku droga Jerozolimska zaludniła się już nieco; teraz wnosim, że nie upłynie lat wiele, a domy Nowego Swiatu połączą się nieprzerwaną linią gmachów, z rogatkami Jerozolimskiemi.

— *Frankfort n. M.* 30 *Lipca.* —

Wczoraj umarł tu ces. austr. jenerał-feldmarszałek porucznik, baron Rodicki, prezes związkowéj kommissyi wojskowéj.

Królestwo Ichmć pruscy wyjechali wczoraj do Bieberich.

— *Koburg* 30 *Lipca.* —

Chociaż królowa Wiktorya i xżę Albrecht przybędą tu dopiero około 18 lub 20 sierpnia, już tu żadnego mieszkania dostać nie można; pewna angielska familia płaci za trzy małe pokoiki dziennie 3 f. st. (120 złp.)

— *Bruxella* 28 *Lipca.* —

Dom Cockerill zakłada w Antwerpii warsztat budowy okrętów żelaznych. Używanie żelaza do budowy okrętów uznać musiano za bardzo korzystne, kiedy, pomimo tak wielkiego podrożenia tego kruszcu, przedsiębiorą znaczne tego rodzaju budowy. W powyższym warsztacie zamówiono już 5 okrętów żelaznych.

— *Paryż* 27 *Lipca.* —

Xięstwo Nemours w podróży swéj do Bordeaux są wszędzie z wielu względami przyjmowani.

Wszystkie dzienniki gubią się w domysłach względem zamiarów ministrów co do rozwiązania izby. To tylko ma być pewném, że ta kwestya była przedmiotem kilku narad gabinetowych ale teraz spoczywa, z powodu że większa część członków gabinetu po zamknięciu izb opuściła Paryż, dla wytchnienia po pracach prawodawczych. Postanowiono, aby ta kwestya przed sierpniem nie była rozstrzygana. Opozycya utrzymuje, że ministerstwo przystąpi do powszechnych wyborów; sadzi bowiem, że tak zatrzymanie teraźniejszéj izby jak jéj rozwiązanie przedstawiają dla ministerstwa równe niebezpieczeństwo jeżeli teraźniejsza izba na nowe zgromadzenie powołaną zostanie, bardzo być może, że większość konserwatystów, która już w tym roku była tak wahającą, zaraz przy otwarciu zgromadzenia zostanie wstrząśniętą, a w takim przypadku gabinet albo by ustąpił, albo też uciekłby się nagle do odwołania się do wyborców, nie mając wówczas dosyć czasu do użycia swych środków przy wyborach. Mniema przeto opozycya, że ta okoliczność więcéj niż każda inna skłoni ministerstwo do bezzwłocznego teraz rozwiązania.

Z Algieru donoszą pod dniem 20 lipca: »Marszałek Bugeaud odpłynie dnia 23 do Dellys, gdzie kierować będzie działaniami wojennemi przeciw Kabylom wschodnim, co ma nie potrwać jak 2 tygodnie.

»Wczoraj odpłynęły do Dellys na trzech okrętach trzy bataliony piechoty. Trzeci batalion Zuawow odpłynie tamże d. 21. Dziś wieczór szwadron strzelców, oddział artyleryi i oddział trenów zbiera się przy Maison Carrée, zkąd udadzą się lądem do Dellys. Wszystkie te wojska połączą się z kolumną jenerała Gentil, którego numeryczna słabość zmusiła trzymać się odpornie; stek bowiem powstańców nie daleko Dellys powiększył swe siły.

— *Dnia* 28 *Lipca.* —

Onegdaj wieczór przybył król z Neuilly do Tuileryów, gdzie pozostanie przez ciąg uroczystości lipcowych, które rozpoczęły się wczoraj rozdaniem pieniędzy i żywności pomiędzy ubogich. Posąg konny xcia Orleans postawiony został wczoraj w dziedzińcu Luwru na przygotowanéj podstawie, na któréj znajduje się napis: *Wojsko Xieciu Orleans.*« Wczoraj znaleźć miano ten napis pokryty tablicą z napisem: »wojsko nie postanawia,« którą policya zabrała.

Hrabia Bresson wyjedzie w czwartek do Bilbao, aby tam być na zjeździe xstwa Nemours z królową Izabellą (Korrespondent *Gazety augsburgskiéj* donosi przeciwnie, że hr. Bresson ma się udać nad Ren, gdzie reprezentować będzie dwór francuzki na zjeździe w zamku Stolzenfels.

Minister handlu otrzymał wczoraj depesze z Bruxelli, dotyczące układów względem nowego traktatu handlowego.

P. Chabaut Latour, pułkownik inżenieryi, mianowany jest adjutantem brabiego Paryża.

Dziennik *Algierien* zawiera następującą charakterystykę pułkownika Pelissier: »Ten oficer jest bardzo godny człowiek i waleczny żołnierz, o tem bynajmniéj nie powątpiewamy; ale wyznać jednak musimy, że przytem nie jest szczęśliwy. Wszędzie gdzie tylko służył, znalazł krnąbrnych dla siebie podwładnych. W Oranie jenerał Lamoriciére musiał zagodzić spór, jaki między p. Pelissier i kapitanem głównego sztabu zaszedł, i bez tego pośrednictwa, mógłby był pociągnąć za sobą nieprzyjemne następności. Podwładny musiał opuścić dywizyę. Wkrótce potem Pellissier spowodował sąd wojenny do skazania na śmierć innego kapitana, który się porwał na niego. Kapitan został rozstrzelany. Nakoniec przed sześcioma miesiącami, tłómacz królewskiego rządowego obrońcy w Algieryi, wskutku skargi p. Pelissier skazany został na 3 miesięczny areszt, z powodu czynnego mu uchybienia. Przypuśćmy, że pułkownik mniéj jest winny niż nieszczęśliwy, zawsze jednak to uderza, że wszędzie znajduje podwładnych, z pomiędzy których sam niektórych kazał rozstrzelać, albo, że spotyka ludzi, którzy jak np. nieszczęśliwi w jaskini Dahary, chcą żywcem być spaleni, co koniecznie przy-

puścić należy, słysząc jego obrońców. Zresztą i marszałek Bugeaud tak jest przekonany o żywości jego temperamentu, z jaką wykonywa swe postanowienia, że na parę dni przed rozpoczęciem wyprawy rzekł do niego: »Mój kochany Pelissier, proszę pana nie nosić surduta, gdyż ci znowu sprowadzi nieszczęście.«

Ponawiają się wieści, że xżę Aumale uda się jako gubernator do Algieryi, a marszałek Bugeaud zajmie miejsce po marszałku Soult jako minister wojny.

W całej Francyi było w r. 1844 stojących i do lokomotyw użytych machin parowych 3369, między któremi 2736 wysokiego ciśnienia. Razem wszystkie posiadały siłę 42,514 koni.

— *Londyn* 26 *Lipca.* —

Minister osad, lord Stanley, przyjmował wczoraj deputacyę od towarzystwa, które chce połączyć stolicę Nowéj Szkocyi i Kanady koleją żelazną, przez Nowy Brunswig poprowadzić się mającą, na któréj założenie otrzymało właśnie pozwolenie.

Zapas gotówki w banku angielskim zmniejszył się w zeszłym tygodniu o 316,954 f. st. (około 13 milionów złp.)

W Liwerpoolu odebrał sobie życie wystrzałem z pistoletu kompanista jednego z pierwszych tamecznych handlów żelaza. Przesadzone spekulacye w akcyach na koleje żelazne, i powstałe ztąd zobowiązania, których dopełnić nie mógł, były przyczyną tego samobójstwa.

— *Madryt* 19 *Lipca.* —

Ostatnie wypadki z Katalonii dadzą się w ten sposób wytłómaczyć: Prowincye hiszpańskie dostarczają ludzi do wojska w stosunku swojéj ludności, wyjąwszy dawniéj prowincye Baskijskie, Nawarrę i Katalonię. Ustawa przepisuje równość ciężarów, obowiązków i praw dla wszystkich prowincyj i znosi wszystkie przywileje *(fueros)* prowincyj, miast, klass i osób bez różnicy. Co się jednak tyczy poboru do wojska, zasada ta nie została jeszcze zupełnie przeprowadzoną, gdyż Katalonia tworzyła za zwyczaj osobne oddziały wojska w służbie publicznéj, w czasach zaś wojennych podobnie jak prowincye Baskijskie, organizowała tak nazwane *somaty,* t. j. pospolite ruszenie w massie dla obrony kraju! Gdy teraz rząd chciał wprowadzić w wykonanie przepisy konstytucyjne, nieprzyjaciele jego obrali to za pozór do przygotowania powstania. Już baron Meer dawno to był odradzał, jenerał Concha przedstawiał także rządowi wielkie trudności z tém rozporządzeniem połączone, wszelako rząd obstawał przy swojem postanowieniu, i rzeczywiście powstały niektóre miejscowości, mianowicie Martorell, Esparraguera, Ignalada i San Andres de Palovar. Inne miejsca zachowały się spokojnie, w oczekiwaniu rozwinięcia się wypadków; w Barcelonie municypalność *(ayuntamiento)* i kommissya (junta) poborowa przedsięwzięły zaspokajające środki. a zebrawszy potrzebne summy na opłacenie zastępców za liczbę rekrutów z miasta, umiały pogodzić interesa kraju z przywilejami prowincyi i tym sposobem uniknąć zajść smutnych. Tymczasem powstała młodzież zaczęła popełniać grube bezprawia i co było najnierozsądniéj, połączyła się z republikanami; przez to sprawa powstańców popadła w niełaskę u narodu i powstanie już się daléj rozszerzyć nie mogło. Jednocześnie wystąpił rząd energicznie przeciw powstańcom, sam jlny kapitan wyruszył przeciw nim z przemagającą siłą, pobił ich na głowę po walecznéj obronie pod Sabadel, zabrał wielu do niewoli, resztę rozpędził. Niektórzy z jeńców zostali przykładnie ukarani inni na wojenne okręty zabrani, a potem pobór w najkrótszym czasie uskuteczniono.

Dzienniki *Castellano* i *Postdata* zapewniają, że p. Castillo y Ayensa w Rzymie, otrzymał od rządu stanowczy rozkaz zażądania paszportów, na przypadek, gdyby nie było nadziei że Stolica Apostolska uzna *bezwarunkowo* królową Izabellę II.

— *Dnia* 22 *Lipca.* —

Utworzyło się tu towarzystwo z kapitałem 40 milionów realów, dla zapewnienia wypłaty ceny kupna za te dobra narodowe, które zostały zakupione, ale jeszcze całkiem nie zapłacone.

Wszyscy ministrowie wyjechali dziś do Saragossy, gdzie po przybyciu dworu mają się odbyć bardzo ważne narady. Jeżeli ztamtąd królowa uda się do prowincyj baskijskich, wszyscy ministrowie powrócą do Madrytu.

— *Rzym* 19 *Lipca.* —

Pan Castillo otrzymawszy spodziewane depesze z Hiszpanii, odbył już kilka narad z kardynałem sekretarzem stanu.

— *Konstantynopol* 16 *Lipca.* —

D. 12 lipca zaszło na morzu Czarném, o 50 mil od wejścia do Bosforu, okropne nieszczęście w skutek fałszywego manewru dwa tureckie parostatki: *Medżrai Tidżaret* i *Iskudar* odbywające drogę po linii między stolicą a Trapezuntem, uderzyły tak mocno o siebie, że pierwszy z nich został przez drugi prawie na połowę przecięty i po 10 minutach z większą częścią znajdujących się na nim passażerów i osady utonął; 40 osób pomiędzy któremi kapitan zatoniętego okrętu zostało wyratowanych, i na uszkodzonym także *Iskudarze* do Konstantynopola przywiezionych; 130 zaś ludzi utraciło przy tym nieszczęśliwym wypadku życie, a strata w towarach i pieniądzach ma być bardzo znaczna. Rząd przeznaczył dwa parostatki z arsenału do rozporządzenia towarzystwa tureckiego, aby zastąpiły i zatonięty statek i na niejaki czas do służby niezdatny *Iskudar.*

D. 9 b. m. umarła jedna z młodszych córek Sułtana, Dżemile, i w mauzoleum Jeni Dżami pochowaną została.

W skutku ciągłych upałów, studnie na przedmieściach Pera i Galata oraz w samym Konstantynopolu wyschły zupełnie, a cena wody równa się teraz prawie cenie wina.

D. 3 lipca, równocześnie z pożarem Smyrny, powstał w lasach górzystych, pod wsią Andramiti w Azyi mniejszéj wielki pożar, który rozszerzył się aż do brzegu morskiego i zniszczył wszystkie plantacye drzew oliwnych (około 20,000 drzew). Cała wieś, złożona z 200 domów, oraz wielkie mnóstwo bydła rogatego, ulów pszczelnych, magazynów zboża, wina i innych zapasów, stało się pastwą płomieni. Dnia 12 lipca trwał jeszcze pożar, a od gór aż do morza wyglądała cała ta przestrzeń jak palący się wulkan.

W okolicach Konstantynopola pokazały się wielkie chmury szarańczy.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.
Od dnia 10 do dnia 11 Sierpnia.

Lubkowski Roman, Bystrzanowski Maxymilian ob., Samojłłoff, z Polski; -- Stanzel Joachim, Czaryków, Jermiłów Iwan ob., Adlesberg porucz. ces. ros., Grzymała Wincenty, Karwicki Wincenty, Wosiński Izydor, KomarFelix ob., Lewartowska Aniela, Maryański Karol z Galicyi; -- Winkopf Antoni, Gehle Edward, Neuschoff Franciszek, Sejling, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Jezierski Władysław ob., Tracewski Mikołaj, Działyńska Emilia hr., Czujków kapitan ces. ros., Adlesberg, porucznik ces. ros., do Polski; -- Rosenberg Jwan ob., Haweł ob., Bogusz Eugeniusz, do Galicyi; -- Clodnik xiążę, Smoliński Ignacy, Swieceny, Narres William, do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 6699 D. W.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI
W SENACIE RZĄDZĄCYM
Wolnego Niepodległego iściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Gdy Senat Rządzący uchwałą z dnia 25 Lipca r. b. Nro. 3513 D. G. S zatwierdzić raczył darowiznę przez Józefa Hrabiego Mycielskiego dla Towarzystwa Dobroczynności w kwocie złotych polskich 100, uczynioną, z przeznaczeniem jéj na stały fundusz Instytutu obdarowanego; przeto Wydział czyn pomieniony jako naśladowania godny do powszechnéj podaje wiadomości.

Kraków dnia 6 Sierpnia 1845 r.

Senator Prezydujący,
KOPFF.
Referendarz L. *Wolff.*

Nro 3652.

TRYBUNAŁ
Wolnego Niepodległego iściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W skutek zgłoszenia się star. Mendla Tyllesa i Frejdy Tyllesowéj syna i córki niegdy star. Anny z Hendlów Tyllesowéj, o przyznanie im spadku po tejże Annie Tyllesowéj pozostałego, z summy dukatów 300 hypotecznie na części domu N. 57 Lit. *A.* w gminie X. stojącego ubezpieczonéj, składającego się; Trybunał po wysłuchaniu wniosku Prokuratora na zasadzie art. 12 ust. hyp. z roku 1844 wzywa wszystkich do powyższego spadku prawa mieć mogących, aby w terminie miesięcy trzech z takowemi do Trybunału zgłosili się, w przeciwnym bowiem razie spadek w mowie będący, zgłaszającym się przyznanym zostanie.

Kraków dnia 8 Lipca 1845 r.

Sędzia Prezydujący,
J. CZERNICKI.
(3r.) Za Sekr. R. *Rekiewski.*

Dnia 12 Sierpnia b. r. o godzinie 10 rannéj w gmachu Sukiennicach, sprzedane zostaną w drodze Sądowéj ruchomości, przez publiczną licytacyą, lustra sufitowe mosiężne, stoły, szafy, kanapy, krzesła, suknie żydowskie, zwierciadło, landszafty, książki, i inne, za gotową zaraz zapłatę w monecie srebrnéj *courrant.*

Kraków d. 6 Sierpnia 1845 r.

Skórczyński Kom. Sąd.

Doniesienia prywatne.